WYDANIE A — Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXII. — Kraków, poniedziałek 27 marca 1939 — Nr. 86

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

GŁOS MAJĄ ARMATY...

Franco zerwał rokowania o poddanie Madrytu

Madryt, 27. 3. (R) Agencja Havasa donosi, iż według informacyj władz madryckich rada obrony narodowej nawiązała z rządem w Burgos rokowania na następujących podstawach: Rząd narodowy uszanuje nienaruszalność terytorialną Hiszpanii. Osoby cywilne, zarówno jak i wojskowi, którzy brali udział w walkach, będą traktowani z umiarkowaniem. Dane będą gwarancje, iż nie będą oni podlegali represjom. Wszelkie wykroczenia będą sądzone przez trybunały. Będzie przyznany okres przynajmniej 25-ciu dni, pozwalający na wyjazd z Hiszpanii osobom, które będą chciały ją opuścić.

Według komunikatu nadanego przez Micro-Union w Madrycie, rząd w Burgos, który sam postawił większość tych warunków, nagle zerwał rokowania.

Rząd narodowy zażądał rzekomo niezwłocznego przekazania armii gen. Franco lotnictwa armii czerwonej. Miało to nastąpić 25 marca pomiędzy godz. 15 a 18. Rada narodowa zawiadomiła Burgos, iż nie może wykonać tego warunku w tak krótkim okresie czasu z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Nieoczekiwanie przedstawiciele Burgos otrzymali rozkaz przerwania rokowań. Parlamentariusze komitetu obrony narodowej powrócili do Madrytu.

* * *

Rzym, 27. 3. (R) Agencja Stefani podaje wiadomość, iż rokowania o poddanie Madrytu rozbiły się wobec nieugiętego żądania gen. Franco, by miasto poddało się „bez wszelkich warunków". „Przemówią obecnie działa, które jedynie mogą zakończyć walkę w sposób logiczny. Przyszłość Hiszpanii narodowej wymaga, aby sytuacja była jasna, nie pozostawiając żadnych możliwości dla intryg międzynarodowych".

Po mowie Mussoliniego -- odprężenie

Paryż, 27. 3. (A) Opinia włoska nie myliła się, stwierdzając, że przemówienie Mussoliniego oczekiwane było na zachodzie Europy z największym napięciem. Wprawdzie wiadomości z Rzymu już od kilku dni wskazywały na to, że Mussolini nie wysunie w kategorycznej formie rewindykacyj wobec Francji i nie postawi tego zagadnienia w formie ostrej, nie mniej spodziewano się w Paryżu, że mowa pozwoli zorientować się w zamiarach włoskich na najbliższą przyszłość. Z największym też zainteresowaniem oczekiwano uwag na temat stosunku Włoch do ostatnich sukcesów niemieckich. Już w kilka chwil, po zakończeniu mowy pojawiły się w paryskim świecie politycznym

komentarze raczej optymistyczne.

Stwierdzono, że Mussolini nie wprowadził zagadnienia rewidykacyj włoskich w stan zapalny i

zupełnie pominął niedorzeczne pretensje terytorialne, dotyczące Sabaudii francuskiej, Nicei i Korsyki,

pozostając na płaszczyźnie noty włoskiej z 17 grudnia, która zawiera żądania natury ekonomicznej w związku z używaniem urządzeń portowych w Dżibutti, abisyńskiej kolei i Kanału Suezkiego oraz postulatów mniejszościowych w Tunisie. W kwestiach tych zaś

Francja była zawsze gotowa do podjęcia negocjacyj, jeżeliby zapewniono odpowiednio spokojną atmosferę i z góry wyłączono wszelkie postulaty, mogące się sprzeciwić interesom imperium francuskiego i jego suwerenności w posiadłościach kolonialnych

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay uważa się więc obecnie, że roga do porozumienia nie jest zamknięta, o ile strona włoska będzie miała jednakże dobrą wolę. Z zadowoleniem wskazuje się natomiast na zwrot mowy Mussoliniego, dotyczący Morza

Rozmowa z Maksem Brodem na ziemi palestyńskiej

TEL AWIW, w marcu.

„Wszystkie drogi prowadzą do Jerozolimy" — powiada Maks Brod, gdy witamy go na ziemi palestyńskiej tuż po lądowaniu w porcie tel awiwskim. Ogląda się wokół siebie jak dziecko, nieświadome jeszcze pełni swego szczęścia. Po ciężkich przeżyciach uchodźcy z piekła nowej rzeczywistości czechosłowackiej, łzy cisną mu się do ócz, a usta szepcą coś jakby modlitwę: „Dzień ten jest najszczęśliwszym w moim życiu, dzień, w którym stąpam po piaskach naszej świętej ziemi".

Otoczony grupą przedstawicieli prasy hebrajskiej, jakoteż korespondentów pism zagranicznych, przesuwa mistrz pióra znużonymi, ale rozbłysłymi od szczęścia oczyma po porcie i dalszym pejsażu palestyńskim. — Wciąga szeroko do płuc posiew bryzy morskiej, zapach wietrzykiem niesiony tu z okolicznych rozkwitłych plantacyj pomarańczowych.

„Jeszcze przygniata mą pierś straszliwy koszmar ucieczki z obrabowanej z wolności Czechosłowacji. Jeden tylko krok dzielił mnie od cierpień i niewoli. Wypadki zaskoczyły nas, biegły w błyskawicznym tempie. Granica polska była dla nas świetlanym punktem cudownego ocalenia tuż przed okupacją ostatniej strefy czeskiego terenu".

Maks Brod odwiedził już Palestynę w 1931 roku, a ostatnio czynił jeszcze w wolnej Czechosłowacji starania o uzyskanie certyfikatu dla siebie i żony, co mu się też wkrótce udało, a tym samym rozpoczęły się przygotowania do wyjazdu do Palestyny, który został — szczęśliwym trafem — zrealizowany na kilka godzin przed wmarszem wojsk swastyki do Pragi. Dopiero na granicy polskiej uświadomiła sobie grupa olim z Brodem na czele ogrom nieszczęścia swej wczorajszej ojczyzny. Mając wszystkie wizy, przejechali przez Polskę do Konstanzy, skąd odpływał ich okręt do Tel Awiwu.

Podczas postoju w Atenach wysłał Maks Brod do Egzekutywy Syjonistycznej w Londynie telegram, żądający otwarcia bram Palestyny dla stu tysięcy Żydów, którzy znajdują się w tej chwili w rozpaczliwym położeniu oraz ocalenia ich z mąk katuszy i zagłady. Do tego apelu przyłączyli się również Feliks Weltsch, Walter Konar i Ernest Tausing.

Jakie są pańskie zamiary na najbliższą przyszłość?

— Jest moim niezłomnym postanowieniem poświęcić wszystkie siły pozostałych mi jeszcze lat życia — dla narodu żydowskiego i kultury hebrajskiej. Pozostanę przez kilka dni w Tel Awiw, później zaś wędrować będę po wsiach, osiedlach i kibucach nowoodrodzonego ducha żydowskiego, aby z tych źródeł czerpać siły do dalszej pracy.

Poeta patrzy na daleki obraz horyzontu i jeszcze raz szepce w zamyśleniu: Wszystkie drogi prowadzą do Jerozolimy, poprzez wszystkie wieki do dnia dzisiejszego. I w nieskończoność...

SZYMON SAMET.

PO MOWIE MUSSOLINIEGO

(dokończenie ze str. 1-szej)

śródziemnego jako włoskiej przestrzeni życiowej. Podkreśla się zwłaszcza użycie tego terminu, żywo przypominającego niemieckie „Lebensraum". Ponadto pisze się, że

w kwestii osi Rzym—Berlin przemówienie Mussoliniego nacechowane było jakby pewną powściągliwością, nie wnosząc do sytuacji europejskiej żadnych nowych elementów,

poza ogólnikami i znanymi już wyrażeniami solidarności włosko niemieckiej.

* * *

Rzym 27. 3. (A) Aczkolwiek przemówienie Musoliniego utrzymane było w tonie podniesionym, nie odbiegało w punktach zasadniczych od przemówienia króla Wiktora Emanuela. Po przemówieniu można stwierdzić, że roszczenia włoskie wobec Francji są sprecyzowane od strony negatywnej i wiadomo obecnie, czego Rzym obecnie nie będzie się domagał od Paryża. Tak poza rewindykacjami włoskimi znajduje się Nicea i Korsyka, natomiast

rozmiary roszczeń w Tunisie i Dżibuti nie są jeszcze znane.

Wobec tego, że rewindykacje włoskie nazwał Mussolini zagadnieniem kolonialnym wskazuje to, że Rzym domagać się będzie od Francji niektórych ustępsw terytorialnych. O Francji Mussolini wyrażał się w słowach suchych, tym niemniej zarzut, że Paryż uchylał się dotychczas nawet od wszczęcia rozmów na temat żądań włoskich oraz uzasadnienie, że z postępującą pacyfikacją na półwyspie pirenejskim kruszeją również barykady, jakie rozdzielały dwa mocarstwa nadalpejskie w ub. roku — wskazuje wyraźnie, że

Rzym uważa chwilę obecną za odpowiedni do nawiązania bezpośrednich rokowań

Tym sposobem Mussolini nie tylko nie spalił mostów, lecz przeciwnie, raczej ułatwił likwidację zatargu włosko—francuskiego na drodze pokojowej.

Po ostatnich wydarzeniach środkowo—europejskich, które raz jeszcze zmieniły stosunek sił między Berlinem a Rzymem na korzyść Berlina, wielkie znaczenie ma podkreślenie solidarności osi Rzym—Berlin. Niewzruszoną solidarność osi uzasadnił Mussolini względami ideologicznymi. Hasło, że Morze Śródziemne jest pod względem geograficznym, historycznym, politycznym i wojskowym przestrzenią życiowych interesów Italii wskazuje, że Rzym kontynuować będzie politykę, wywodzącą sie ze zdobycia imperium etiopskiego.

Aspiracje i gra włosko-niemiecka wobec Jugosławii

Londyn 27. 3. (A) Przemówienie Mussoliniego znalazło na ogół przychylne przyjęcie w opinii publicznej. Główną uwagę zwrócono na ustęp przemówienia, dotyczący kwestii „adriatyckiej" którą w związku z rokowaniami gospodarczymi niemiecko - jugosłowiańskimi uważa się w Londynie za

ostrzeżenie pod adresem Berlina, że Włochy zainteresowane są silnie w Jugosławii.

Paryż 27. 3. (z) „Oeuvre" pisze, że wobec trudności zdobyczy kolonialnych, Mussolini marzy o rozciągnięciu protektoratu włoskiego nad Jugosławią. Temu celowi służyć ma obecna akcja separatystyczna chorwacka, którą prowadzą Niemcy ze wzrastającym i wybitnym powodzeniem.

19 Litwinów chciało stawić opór

Kowno 27. 3. (z) Dnia 22 bm. rozgłośnia kowieńska kilkakrotnie powtarzała następującą wezwania: „Żemajtis i Bernot! Nie sprzeciwiajcie się, powróćcie do Kowna".

Dopiero teraz wyjaśniono, że dwóch poruczników garnizonu litewskiego, stacjonującego w kraju kłajpedzkim, nazwiskiem Żemajtis i Bernot, z oddziałkiem, składającym się z 17 żołnierzy, postanowiło nie wycofywać się z terytorium kraju kłajpedzkiego, lecz bronić się do ostatka. Oddziałek ten okopał się w Meinrage, nieopodal majątku ziemskiego dr. Neumanna i posiadając duży zapas broni i amunicji, postanowił przyjąć walkę z Niemcami. Oddziałek posiadał również radioodbiornik, to też dowództwo armii litewskiej poleciło drogą radiową nadawać wyżej wymienione wezwanie. Początkowo oficerowie litewscy i ich podkomendni nie chcieli usłuchać rozkazu, jednakże, zdając sobie sprawę z komplikacyj, jakie mogli wywołać, zdecydowali się w końcu powrócić do Litwy.

„Wywieszajcie białą chorągiew!"

Burgos 27. 3. PAT. Radio Nacional nadało wczoraj dwukrotnie komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco oraz odezwę do ludności Hiszpanii czerwonej. Brzmi ona jak następuje: Przegraliście wojnę, pozostaje poddanie się. Hiszpania narodowa w dalszym ciągu obiecuje przebaczenie, o czym już była mowa w proklamacjach rzucanych z samolotów i w wezwaniach nadawanych przez radio. Hiszpania narodowa będzie wspaniałomyślną dla wszystkich tych, którzy nie popełniwszy zbrodni zostali oszukani i wciągnięci do walki. Ani fakt pozostawania w szeregach armii czerwonej, ani fakt przynależności do stronnictw politycznych wrogich ruchowi narodowemu, nie będą uważane za przestępstwo. Przestępstwa popełnione podczas panowania czerwonych będą przekazane trybunałom. Byłoby szaleństwem i zbrodnią kontynuowanie bezużyteczne przelewu krwi dla obrony osobistej sytuacji kilku osobistości. Jeżeli pragniecie uniknąć dalszych nieszczęść i cierpień i uchronić niewinnych żołnierzy przed śmiercią, wywieszajcie białą flagę i wiedzcie, iż budujemy wielką Hiszpanę dla wszystkch Hiszpanów.

Sprawa wspólnej deklaracji mocarstw przeciw agresji -- w zawieszeniu

Londyn, 27. 3. (A) Jak twierdzi „Sunday Dispatch", rokowania międzynarodowe w kwestii wspólnej deklaracji mocarstw nie doprowadziły wprawdzie do niczego, jednak nie należy uważać ich za zakończone, lecz jedynie za odłożone do czasu przyjazdu do Londynu min. Becka.

Komentarze prasy angielskiej wyrażają prawdziwe zadowolenie z powodu niechęci Polski do podpisania czysto politycznej deklaracji, gdyż angielska opinia publiczna sama uznaje, iż deklaracja taka byłaby bezcelowa. „Sunday Times", podobnie jak cała prasa angielska, przytaczają obszernie artykuł „Polski Zbrojnej" p. t.: „Jesteśmy gotowi". O silnym wrażeniu, jaki ten artykuł wywarł na tutejszej opinii, świadczą nie tylko komentarze korespondentów dyplomatycznych pism niedzielnych, ale i komentarze biuletynu radiostacji londyńskiej, która przytoczyła streszczenie tego artykułu.

Rozmowy angielsko-sowieckie

Londyn. 27. 3. (z) W kołach zbliżonych do rządu przeważa zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rozmów angielsko rosyjskich. — Tyczą się one głównie zagadnień gospodarczych, lecz rzuca się w oczy fakt, że m. inn. Hudson więcej konferuje z Litwinowem, niż z sowieckim komisarzem przemysłu i handlu. Ostateczne decyzje Chamberlain poweźmie po powrocie Hudsona.

Zarobki Stanów Zjednoczonych na operacjach finansowych

Waszyngton 27. 3. (R) Departament skarbu ogłosił statystykę dotyczącą ruchu kapitałów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a innymi krajami w ciągu 1938 roku. Ruch ten wyraża się sumą 368 milionów dolarów na korzyść Stanów Zjednoczonych w formie obrotów papierami wartościowymi, depozytów bankowych i td. Kapitały te pochodzą głównie z Europy.

—oo—

6 lat na żaglówce

Port Said 27. 3. PAT. Harcerz polski W. Wagner, który od sześciu z górą lat podróżuje w żaglowcu naokoło świata, opuścił 15 marca Port Said udając się do Gdyni. Jednak w drodze podczas dość silnej burzy pękł mu przy pokładzie grot — maszt, zmuszając go do powrotu do Port Saidu.

—oo—

Jak długo trzeba gotować jaja na wysokości 2500 metrów?...

Baltimore. 27. 3. (R) Wodnosamolot „Yankee Clipper" znajdował się dziś o godz. 5 rano w odległości 2698 klm. od Baltimore, zdążając do Horta. Leci on z szybkością 269 klm. na godzinę na wysokości 2530 m. Kucharz, znajdujący się na samolocie, zapytał przez radio lotnisko w Baltimore, jak długo trzeba gotować jaja na twardo na wysokości 2500 m. — Odpowiedziano mu natychmiast: Proszę gotować 12 minut.

—oo—

8 ofiar katastrofy lotniczej

Nowy Jork, 27. 3. (R) W Oklahoma — City na lotnisku miejscowym wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski, udający się do Chicago, wkrótce po starcie spadł na ziemię, przy czym nastąpił wybuch. 8 osób zostało zabitych, w tej liczbie 7 pasażerów, 4 odniosły ciężkie rany.

—oo—

Postępy ofensywy powstańców

Sewilla, 27. 3. PAT. Według ostatnich doniesień, rozpoczęta w niedzielę przez wjoska narodowe ofensywa w Andaluzji, kierowana przez dowódcę armii południowej gen. Queipo del Llano, rozwija się bardzo pomyślnie. Oddziały narodowe posuwają się wciąż naprzód, napotykając na bardzo nieznaczny opór. Kilka pułków kawalerii armii narodowej zdobyło słabo bronione pozycje nieprzyjacielskie, podejmując pościg za wrogiem. Wojska narodowe znajdują się w odległości 35 klm. od głównego miasta prowincji Jaen, które przez wojska czerwone zamienione zostało w ważny punkt strategiczny.

Karna postawa Polonii gdańskiej wobec aktualnych wydarzeń

Gdańsk. 27. 3. PAT. W dniu 26 bm. odbył się w Gdańsku w gmachu podyrekcyjnym 5-ty doroczny walny zjazd okr. gdańskiego Związku Harcerzy Polskich.

Obrady zagaił prezes okręgu dr Kracki — witając przybyłych na zjazd z ramienia komisarza generalnego R. P., radcę Perkowskiego, oraz delegatkę Naczelnictwa Zw. H. Polskiego Kapiszewską.

Z kolei p. radca Perkowski powitał zjazd w imieniu ministra Chodackiego, podkreślając w swym przemówieniu silne zjednoczenie Polonii gdańskiej, która jest świadoma konieczności karnej postawy wobec aktualnych wydarzeń.

Po przemówieniu przewodniczący zjazdu odczytał szereg nadesłanych depesz, między innymi od przewodniczącego Zw. H. dra Grażyńskiego, wzywającego harcerstwo gdańskie, by z niezłomnym uporem strzegło honoru i dobra Polski na terenie W. Miasta.

Następnie delegatka Naczelnictwa Zw. H. Polskiego wygłosiła referat na temat „Harcerstwo w dobie obecnej".

W części sprawozdawczej zjazd wysłuchał sprawozdania zarządu, udzielając ustępującym władzom absolutorium przez aklamację.

Z kolei odbył się wybór nowych władz okręgu, na których czele stanął ponownie dr Kracki. Również komendantką chorągwi harcerek jak i komendantem chorągwi harcerzy zostali wybrani dotychczasowi komendanci, podharc mistrzyni Zagrodzka i harcmistrz Alf Liczmański.

Zjazd wykazał wielką zwartość ideową Polonii gdańskiej, która wyraziła się w obecności delegatów wszystkich polskich organizacyj z terenu W. Miasta Gdańska, oraz w ogólnej wielkiej frekwencji 300 uczestników zjazdu. Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Nieudały zamach na dowódcę Tyberiady

Jerozolima 27. 3. PAT. Nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu rewolwerowego na brytyjskiego dowódcę okręgu Tyberiady. Strzały chybiły. Władze wojskowe zarządziły w całym mieście rewizje, aresztowały 20 Arabów i wydały zakaz wydalania się z mieszkań. Podczas akcji wojskowej w okręgach Haifa i Samaria, przeprowadzonej przez piechotę brytyjską przy współudziale lotnictwa, aresztowano 59 Arabów.

Jerozolima 27. 3. PAT. Przewódczyni arabskiej organizacji kobiet w Haifie Nassan, której mąż, wydawca dziennika arabskiego „Al Karmel" został uwięziony na podstawie ustawy o stanie wyjątkowym, osadzona została w obozie koncentracyjnym w Betleem, gdzie ma jakoby przebyć 3 miesiące. Organizacja kobiet w Jerozolimie wysłała protest do króla Ibn Sauda i przewodniczącej światowej organizacji arabskich kobiet w Kairze.

Notowania giełdy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 3. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 64, Węgiel 38.25, Cukier 37.5, Starachowice 57.5. Tendencja słaba.

* * *

Papiery Procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 90, II em. 88.5, 4½ proc. wewnętrzna 65, 4 proc. konsolidacyjna 66.25. Tendencja nieco słabsza.

KPW POZNAŃ MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ

W niedzielę zakończyły się w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Do tych rozgrywek zakwalifikowały się 4 drużyny: KPW Poznań, AZS Lwów, Cracovia i warszawska Polonia.

W niedzielę w walce o pierwsze miejsce poznańskie KPW pokonało warszawską Polonię 54:32 (27:15). W meczu o trzecie miejsce AZS wygrał z Cracovią 33:30 (9:10).

ŚWIAT Z UKOSA

zebrał Mak.

Dialog De Kerillis-Flandin

Życie słynnego „gratulanta" p. Flandina, po ostatnich niespodziankach „protektorskich", nie ściele się po różach. Szczególnie złośliwie zatruwa panu Flandinowi chwile, pełen temperamentu, dziennikarz i poseł p. Henri De Kerillis. Gdy w parlamencie francuskim dowiedziano się o wydarzeniach w Czechach, stoczyli pp. Kerillis i Flandin ciekawy pojedynek słowny.

De Kerillis: „Panie Flandin, czy pan obecnie również wyśle telegram gratulacyjny do kanclerza Rzeszy?

Flandin: Pan jesteś bardzo wojowniczy!

De Kerillis: Tak jest, brałem przecież udział w wojnie, czego o panu powiedzieć nie można!

Też racja

Gdy się porówna artykuły prasowe w sprawie czeskiej, jakie się ukazały na łamach prasy zachodniej w pamiętnych dniach monachijskich, z tymi jakie się pojawiają obecnie, niepodobna się powstrzymać od ironicznego uśmiechu. We wrześniu 1938 roku t. zw. „wielka prasa" zachodu zaklinaniem i groźbami nakłaniała Czechów do przyjęcia dyktatu monachijskiego. Dzisiaj oburzeniem i drwinami przyjmuje poddanie się pozbawionej fortyfikacji i sojuszników republiki czeskiej. Ma więc słuszność do pewnego stopnia organ reakcji czeskiej „Venkov", pisząc, że Czesi wypraszają sobie opiekę mocarstw „demokratycznych", która na tle niedawnej akcji monachijskiej, niebardzo jest moralną i nabiera posmaku hipokryzji.

Czego się nie robi dla chleba

Kilku generałów, dziesiątki oficerów i lotników czeskich nie chciało dalej jeść gorzkiego im obecnie chleba ojczystego; wśród najtrudniejszych warunków przekraczali granice, oddając swoje usługi wojskom państw ościennych. P. generał Syrowy, dawny wódz syberyjskiego legionu czeskiego, człowiek, na którego z ufnością kierowali spojrzenia jego rodacy w trudnych dniach monachijskich, wolał wybrać łaskawy chleb u okupanta, niż tułaczą drogę wygnańca. Ostatnio można było podziwiać fotografie na których ex-szef sztabu generalnego, ex-armii czeskiej podziwia defiladę wojsk niemieckich w Pradze. Panowie z III Rzeszy umieją takie stanie na baczność wynagradzać.

Niemieckie kłopoty podatkowe

Niemieckie urzędy podatkowe mają obecnie poważne kłopoty przy obliczaniu wymiarów podatkowych. Podatki bowiem ulegają obniżce w zależności od ilości dzieci, wyprodukowanych przez mniej lub więcej lojalnego obywatela na użytek bohaterskiej armii niemieckiej. Dzieci niearyjskie jednak się nie liczą, tak że nieszczęśliwy urzędnik przed wymierzeniem podatku musi starannie badać życie prywatne danego obywatela, aby broń Boże petent nie oszukał skarbu Rzeszy z pomocą swojego nierasowego potomstwa.

Hitler a Fryderyk II

P. Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że ma wiadomości stwierdzające przekroczenie granic Czech przez wojska niemieckie jeszcze w tym czasie, gdy prezydent Hacha był dopiero w drodze na konferencję z kanclerzem Rzeszy. Formalne wygładzenie faktu zaboru Czech i Moraw przez odpowiednią deklarację prez. Hachy nastąpiło po rozpoczęciu akcji wojsk niemieckich. Fryderyk II, gdy zagarniał Śląsk, oświadczył na interpelacje otoczenia: „Niech wojska maszerują naprzód, juryści znajdą na to później usprawiedliwienie".

„Je suis partout" woli Hitlera

„Je suis partout" tygodnik hitlerofilski poświęcił numer z dnia 17. II. kwestii żydowskiej, i wydał go pod tytułem „Żydzi a Francja". Po zadecydowaniu, że Żydzi, jako śmiertelny wróg hitleryzmu są cennym sojusznikiem Francji, organ faszyzmu francuskiego dochodzi do wniosku: „Nie możemy jednak dopuścić aby wspaniała idea narodowa przejawiająca się w hitleryźmie, zginęła zduszona rękami Izraela".

Miodopłynne słowa

Belgijski „führer" Leon Degrelle miał niedawno wywiad z gen. Franco, który oświadczył między innymi: „Nie wystarczy zwyciężyć orężem, ja chcę pozyskać serca. Ja nie chcę jedynie panowania, chcę przekonać. Będę się starał wychowywać, ale bez terroru". Po zdobyciu Barcelony wojska gen. Franco wykonały 12.000 egzekucji.

TRAGICZNA NOC prezydenta Hachy

Prasa angielska podaje wstrząsające szczegóły ostatniej nocy państwa czeskiego. — Co się dzieje w Pradze.

„Daily Telegraph" podaje nowe okoliczności, w jakich prezydent Hacha i Chwalkowski zmuszeni byli oddać Czechy w ręce Niemiec:

Gdy prezydenta i ministra spraw zagranicznych wprowadzono do gabinetu Hitlera, „führer" oświadczył im od razu, że teraz nie jest pora na prowadzenie pertarktacyj. Czechy muszą pzyjąć całkowicie decyzję Niemiec. Projekt „porozumienia" jest już gotów. Prezydentowi i ministrowi spraw zagranicznych pozostaje tylko złożenie podpisów. Jutro nastąpi okupacja Czech oraz Moraw, które zostaną włączone do Trzeciej Rzeszy.

Po tym oświadczeniu Hitler złożył swój podpis na znanym dokumencie i opuścił gabinet.

Hacha i Chwalkowski pozostali z v. Ribbentropem i najbliższymi współpracownikami Hitlera, którym w zdenerwowaniu dowodzili że nie mogą ulec przemocy i że w razie podpisania tego dokumentu naród czeski zdezawuuje ich całkowicie.

Niemcy pozostali jednak niewzruszeni, grożąc zbombardowaniem Pragi. — Ribbentrop i jego współpracownicy chodzili za Hachą i Chwalkowskim wokół stołu i podsuwali im pod ręce pióro.

Hacha oświadczył, że nie podpisze tego dokumentu, zanim nie porozumie się z członkami swego rządu. Odpowiedziano mu, że może się porozumieć za pośrednictwem specjalnej linii telefonicznej.

O godzinie 5,30 nad ranem, prezydent Hacha stracił przytomność. Wezwany lekarz zrobił kilka zastrzyków. Po odzyskaniu przytomności, Hacha złożył swój podpis.

Korespondent „Paris Soir" w ten sposób opisuje swe wrażenia z pokonanej Pragi:

Na ulicach Pragi sprzedawana jest broszura, zawierająca biografię Hitlera i jego portrety. W pismach ukazują się artykuły mniej więcej następującej treści:

— Czy sądzicie, że Francja was kochała?... Jej była potrzebna wasza pomoc militarna. Byliście dla niej mięsem armatnim — nic więcej. Mieliście się bić za Francję, która nie chciała bić się za was. Przez dwadzieścia lat byliście pozbawieni prawdziwych źródeł życia, mieszczących się w Berlinie, Lipsku, Dreźnie i Monachium.

Wielu Czechów szuka ucieczki od szarej rzeczywistości w dziedzinie humoru. Ubiegłej niedzieli speaker - Czech podawał przez radio reportaż z parady wojsk niemieckich na placu św. Wacława:

— Nic nie widzę... Ach tak... Teraz widzę czarnego kruka, wielkiego czarnego kruka, przelatującego ponad placem... A oto rozpoczyna się pochód niemieckich żołnierzy. Idą od strony pałacu czeskich monarchów, mijają pomnik św. Wacława, grają przy tym najpiękniejsze melodie — marsze wojskowe. Wprawdzie nie znam się na tej muzyce, ale to nie moja wina... Nie mogę wam również powiedzieć, czy to jest marsz kawaleryjski, czy artyleryjski, gdyż słyszę go po raz pierwszy... W każdym razie, jest to ładna melodia, łatwo wpadająca w ucho.

Całe Czechy słuchały tego reportażu radiowego. Dziś nikt już nie słyszy jego głosu przez radio. Kariera jego została skończona.

* * *

Jak odjeżdżał poseł Slavik

Niemiec sudecki kieruje poselstwem czechosłowackim

WARSZAWA, w marcu.

Dr Juraj Slavik, ostatni — narazie — poseł czeskosłowacki w Warszawie pragnął, by jego wyjazd z Warszawy odbył się jak najbardziej po cichu, to też nikogo o swym wyjeździe nie zawiadamiał oprócz swych dawnych współpracowników z poselstwa i MSZ. A jednak stawili się na dworcu nie tylko przedstawiciele tych instytucyj, ale również jego koledzy z korpusu dyplomatycznego oraz sporo znajomych, przyjaciół i życzliwych ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Odjeżdżał ze łzą w oku, a pani Slavikowa wyjeżdżająca wraz z mężem, odbierała naręcze kwiatów, chusteczką oczy ocierając...

Trudno było dr Slavikowi wiele mówić w takiej chwili. Powiedział jednak do żegnających go, że nieprzewidziane są koleje losu i że państwa mogą umierać, ale nie umierają ludy. Jak w Polsce dawnej mawiano: „Fortuna variabilis, Deus mirabilis", tak mówią sobie dziś i ci Czesi i Słowacy, którzy nie zatracili swych narodowych ideałów.

Poseł Slavik dodał, że nie dziwi się, iż jako emigrant polityczny znajduje tyle zrozumienia w narodzie, którego najlepsi synowie też szli na emigrację, nie mogąc pogodzić się z obcą okupacją. Póki ona będzie trwała, dr. Slavik nie zamierza powracać do swej ojczyzny.

A do Polski? To zależy od tego, jak się układać będzie sytuacja prawna poselstwa czesko - słowackiego w Warszawie. Obecny wyjazd dr Slavik uważa za urlop, z którego powróci do Warszawy, albo niezależnie od okoliczności.

Min. Slavik z małżonką chwilowo udaje się do majątku jednego ze swych najserdeczniejszych przyjaciół, ziemianina z Wielkopolski, spędzi tam dwa dni, a w poniedziałek „Batory" zawiezie go wraz z małżonką do Ameryki.

Cel podróży — Nowy Jork. Zamiary? Działalność wśród Słowaków amerykańskich. Będzie prowadzona wespół z posłem czeskosłowackim w Waszyngtonie, min. Hurbanem, także, jak min. Slavik, Słowakiem z pochodzenia. Nie jest wykluczone, że min. Slavik zetknie się w Ameryce z prez. Beneszem.

Tymczasem kierownictwo poselstwem czeskosłowackim w Warszawie, które w dalszym ciągu urzęduje, już zupełnie przez ambasadę niemiecką nie niepokojone, nie przypadło w udziale radcy Prohazce, choć jest to najstarszy rangą urzędnik. Jest on podobno niedysponowany. Kolejno najstarszy jest I. sekretarz poselstwa dr Jerzy Zedtwit, i on to właśnie kieruje obecnie poselstwem, jako charg

TEFFI

AMBICJA

Kiedyś przed laty, w dawnych czasach, w pewnej gazecie był zastępcą redaktora interesujący młody blondyn, wielki fircyk.

Fryzował sobie włosy i nosił na lewej ręce złotą branzoletkę.

Ten elegant stał się ideałem wszystkich młodych urzędników pracujących w administracji tej gazety. Wszyscy mieli fryzowane włosy i nosili na lewej ręce branzoletkę mniej lub więcej złotą.

Wśród tych biuralistów był niejaki Andrzej Koperciński, stojący na najniższym szczeblu drabiny hierarchicznej. Los niekiedy sam opatruje człowieka znakiem wskazującym przyszłość. Andrzej Koperciński miał w biurze do czynienia właśnie z kopertami; pisał na nich adresy, zaklejał je i nalepiał na nich marki pocztowe.

Jego stanowisko było, oczywiście bardzo skromne. Zaraz po nim następowali już prości woźni. Mimo to Andrzej Koperciński także naśladował ideał całego biura. Także fryzował sobie włosy i nosił na lewej ręce branzoletkę w rodzaju złotej.

Nie wiem, co zastępca redaktora (nazwijmy go dla wygody panem Borysem) sądził o swoich naśladowcach, czy ten dowód uwielbienia cieszył go, czy też, przeciwnie, gniewał. Nigdy nie mówił o tym ani słowa. Może, będąc snobem, tak gardził tymi „młodszymi braćmi", że nawet nie spostrzegł, jak wyglądają.

Pewnego razu ten ideał biuralistów, zastępca redaktora pan Borys, wybrał się z przyjacielem do teatrzyku ogródkowego na operetkę.

Po przedstawieniu postanowili zjeść kolację w tym samym ogródku. Zaczęli szukać wolnego stolika. Wszystkie były zajęte. Już mieli zamiar odejść, kiedy przyjaciel Borysa spostrzegł, że ktoś kiwa na niego i znakami przywołuje go do stolika.

„To Jeżowscy," ucieszył się. „Chodźmy' Przedstawię cię. Bardzo mili ludzie i bogaci. Dom otwarty, mnóstwo gości, obiady..."

Podeszli. Okazało się, że przy stoliku Jeżowskich są właśnie dwa wolne miejsca. Przyjaciele ucieszyli się i skorzystali z zaproszenia.

Przy stole siedziała cała rodzina Jeżowskich: tatuś, mamusia i trzy córeczki, z których najmłodsza, 15-letni podlotek, wciąż chichotała, nie wiadomo z jakiego powodu, i chowała się za plecy starszej siostry. Byli też goście. Dwaj bardzo poważni panowie.

Zamówiono kolację. Zawiązała się ogólna rozmowa.

— Strasznie podobny! Strasznie podobny! — powtarzała głośnym szeptem dziewczyna i chichotała.

— Czy to o mnie mowa? — zapytał wreszcie pan Borys.

— Ach, niech pan nie zwraca na nią uwagi — zmieszała się starsza siostra. — Sama nie wie co plecie.

— Nieprawda, wiem! Właśnie, że wiem! — chichotała dziewczynka. — Pan naśladuje kogoś. Nie powiem kogo.

W tej chwili ogólna rozmowa przerwała jej paplaninę.

Podczas tej rozmowy pan Borys powiedział m. in.:

— Tak otrzymaliśmy w redakcji wiadomość...

— A w jakiej gazecie pan pracuje? — spytał Jeżowski.

Pan Borys zaspokoił jego ciekawość.

— Ach, tak — powiedział Jeżowski. — Dobrze znamy pańskiego redaktora. Niekiedy zniża się do nas, zwyczajnych śmiertelników, bywa na naszych przyjęciach. Niedawno był u nas na obiedzie.

— Teraz, cha, cha wszystko jest zrozumiałe — pisnęła dziewczynka. — Ten pan podlizuje się zwierzchnikowi.

— Proszę pana — spytała żona Jeżowska — czy pański redaktor nie jest bardzo surowy? Na mnie robi wrażenie człowieka bardzo wymagającego.

— Czy nie za bardzo pana pogania? — zapytał Jeżowski. Czy często łaje? Tak, z panem Andrzejem nie ma żartów. Sam mówił, że was krótko trzyma.

— Nic nie rozumiem — zdziwił się pan Borys. O kim pan mówi? O panu Zygmuncie, naszym wydawcy?

— Co za pan Zygmunt! Mówimy o panu Andrzeju.

— O jakim panu Andrzeju? — zawołał Borys, już zupełnie zdumiony.

— Jak to o jakim? O Andrzeju Kopercińskim, pańskim redaktorze.

— Czy pan naprawdę pracuje w tym piśmie? — zapytał z powątpieniem jeden z poważnych starców.

—Jakżeż więc pan nie zna imienia swojego redaktora? To bardzo dziwne.

Pan Borys nagle zerwał się z miejsca.

— Koperciński!

— To maleńkie, pracowite jagnię! Czy łaje

— Mój Boże! Przecież nie można zarznąć biednego maleńkiego jagnięcia. Kto wie czy ten Koperciński nie zaleca się do najstarszej córki Jeżowskich, którą teraz patrzy takimi dużymi oczyma na człowieka nie pamiętającego imienia swojego potężnego zwierzchnika. Nie. Nie można zarznąć jagnięcia.

— Przepraszam — powiedział pan Borys i potarł ręką czoło — Nie wiem, co mi jest. Taki jestem roztargniony. Tak, pan Andrzej jest bardzo surowy. To postrach całej redakcji. Z nim nie ma żartów. Karze za byle co.

— Niech się dowie, że pan jest roztargniony a wyrzuci pana — pisnęła dziewczynka.

Matka gniewnie wytrzeszczyła na nią oczy.

— Zachowuj się przyzwoicie. Na przyszły raz zostaniesz w domu.

Panu Borysowi tak się chciało śmiać, że nie czekając na inny pretekst roześmiał się do łez.

— Mamusia jest surowa! Cha, cha, cha! Okropnie surowa! Cha, cha, cha! Zupełnie jak — cha, cha, cha — pan Andrzej!

Jeżowscy zmienili spojrzenia.

— Co za idiota! — powiedziały oczy Jeżowskiego.

— Skończony idiota! — odpowiedziały oczy jego żony. — I źle wychowany.

---

d'affaires a. i. Ciekawe, że to jest jeden z nielicznych Niemców sudeckich w b. czechosłowackiej służbie dyplomatycznej. Ostatnio był specjalnie delegowany do stworzenia konsulatu czeskosłowackiego w Cieszynie, który miał bardzo krótki żywot i jest już zlikwidowany, wobec czego dr. Zedtwit powrócił niedawno do Warszawy.

* * *

Pociąg ruszył na Zachód. Długo, długo jeszcze powiewali pp. Slavikovie białymi chusteczkami z okien wagonu, ale bynajmniej nie na znak kapitulacji... Z ust żenujących — Czechów i Polaków — posypały się okrzyki: „Na zdar!"...

Tegoż wieczora w kinach wyświetlano.... powitanie p. Hachy na dworcu berlińskim. Publiczność — we wszystkich kinach — powitała go... gwizdami...

C Z Y T E L N I K U!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Zgleichschaltowanie prasy czeskiej

Praga 27. 3. PAT. Natychmiast po zajęciu terytorium Czech i Moraw czynniki niemieckie podjęły szereg kroków, w celu nawiązania ściślej współpracy władz okupacyjnych z prasą czeską oraz poddanie wszystkich dzienników zasadom, przyjętym w stosunkach prasowych Trzeciej Rzeszy. To też prasa czeska od pierwszych chwil po okupacji utrzymana jest w tonie mniej więcej jednolitym i korzysta jedynie z materiałów informacyjnych, dostarczanych przez źródła niemieckie.

—oOo—

Sympatie włoskie po stronie węgierskiej

Rzym 27. 3. PAT. Dzienniki, omawiając przebieg ostatnich incydentów granicznych pomiędzy Węgrami a Słowacją wyraźnie sympatyzują ze stroną węgierską, podkreślając m. in., że lotnicy węgierscy, którzy strącili 7 samolotów słowackich walczyli na aparatach włoskich.



REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Powrót o świcie" (Danielle Darrieux) i „Przeklęty skarb".
APOLLO: „Przygoda we mgle" (Fredrick March i in.).
ATLANTIC: „Subretka" (Ray Milland, Olympe Bradna) i „Wytworny świat" (Warner Baxter, Joan Bennet).
MUZEUM: „Pieśń jej matki".
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów" (Eroll Flynn)
L. O. P. P. „Córka Samuraja".
SCALA: „Wielki Walc" (Luisa Rainer i Miliza Korius).
SZTUKA: „Niewiniątko" (Carola Lombard, John Barrymore).
ŚWIT: „Biały murzyn" (Tamara Wiszniewska, Jur Pichelski, Ćwiklińska).
UCIECHA: „Trzy serca" (Barszczewska, Pancewiczowa, Żabczyński i in.).
WANDA: „Krzyk ulicy" (Viviane Romance).

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 25 marca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 125.000 padła na nr. 47957

Zł. 10.000 na n-ry: 19416 118885

Zł. 5.000 na nr. 25409

Zł. 2.000 na n-ry: 5635 33684 40807 64684 158614

Zł. 1.000 na n-ry: 8748 15920 29987 59033 86681 119637 131239 135410 139714 139797

Zł. 500 na n-ry: 16622 30818 38138 39190 47279 59469 84794 94900 100013 102569 110900 144123

Zł. 250 na n-ry: 4524 7192 12527 15514 24921 24007 24153 24647 25667 31516 34943 36867 41112 43829 44808 53784 62950 69908 70998 86924 86999 90484 95653 99396 102474 105668 120731 124619 126412 131094 133584 133942 134551 135277 144116 144396 147137 155680 155860 155989 161432

Wygrane po zł 125

504 837 944 1272 443 46 716 2350 448 704 900 3067 131 565 847 4051 339 46 482 006 68 150 68 247 506 600 6250 388 566 7261 497 518 668 805 7 8146 271 512 96 994 9011 246 722 889 905

10020 62 222 49 451 737 845 984 11098 413 89 779 813 928 91 12247 474 78 537 925 65 80 13064 119 317 70 615 793 14006 216 970 15069 77 276 922 16049 124 343 918 32 71 17201 419 504 697 708 875 18039 165 246 682 19253 605 11 716

20030 269 418 525 82 630 44 22064 201 7 941 76 23759 24027 167 596 25466 545 748 804 982 26171 69 573 819 27125 211 377 662 983 28027 47 93 4 100 406 13 668 29376 600 723 35

30350 516 32 52 763 905 31447 509 829 938 32038 61 237 346 56 627 793 938 89 33347 34656 35327 630 36161 37435 79 623 806 44 955 38785 816 39072 220 435 38 640

40084 297 618 769 970 41157 86 235 62 435 599 661 752 88 913 67 42380 610 769 828 43085 205 44018 747 884 902 45283 98 478 46181 271 390 524 755 811 47079 828 48567 896 49191 530 647 703 50 844

50161 289 708 51228 42 499 592 636 84 716 877 966 52304 727 88 826 52 910 53151 475 559 54151 346 452 57 596 634 49 56750 57794 836 94 58049 374 703 94 59708 74

60362 403 528 693 61214 73 62300 44 404 524 752 813 63815 39 64341 474 599 761 96 65030 168 240 646 763 84 88 67113 499 744 68152 450 960

70042 124 430 539 692 71045 119 210 42 72176 542 72 716 77 931 62 73596 765 930 74464 593 652 75040 182 766 76051 228 86 349 403 850 990 77738 63 78010 447 79061 139 230 554 625 726 66 97

80548 607 807 81429 515 47 624 82355 666 867 99 912 35 76 83218 35 454 84089 749 85436 791 912 86079 491 609 701 826 986 87200 733 960 88322 403 756 89231

90789 91014 181 239 736 805 92092 282 862 93018 131 226 631 789 94601 70 809 95090 416 846 988 96033 111 277 824 97257 867 964 98511 637 83 99561 78 986

100502 694 101241 469 560 724 102175 276 88 315 491 773 818 103143 532 681 104981 105003 179 633 106500 669 920 107187 300 108014 230 714 42 109024 487 94 55 711 83 93 838

110353 751 111665 769 112239 407 541 697 834 113170 663 886 908 27 114424 115044 142 449 116567 117086 280 310 46 554 67 72 780 118854 119188 531 745 907

120406 629 927 121376 99 463 82 552 858 989 122058 403 631 757 993 123006 24 28 114 216 45 50 90 722 923 124247 453 99 125192 486 93 126471 947 90 127446 542 52 640 729 128123 214 443 651 715 55 809 912 129195 203 617 25

130184 929 131042 132278 933 133289 532 87 837 44 134399 485 606 744 135482 758 67 952 136041 162 382 512 753 915 137380 732 855 138091 136 274 50 654 139047 482 953

140421 514 52 740 844 67 141125 459 723 142372 571 849 905 143047 815 52 144315 937 145083 146358 66 447 749 147843 941 148868 149285 333 627

150411 560 601 96 962 151195 757 891 152728 831 56 153096 9 254 451 561 922 154119 47 410 22 155788 811 156376 521 766 157195 603 704 876 158097 425 704 159050 84 703 961 160045 152335 427 785 161196 336 690 162199 266 444 572 673 163278 322 65 757 841 164047 172 241

Wygrane po zł 62.50

41 383 621 894 974 1547 609 841 2030 119 552 630 768 852 3109 33 452 509 728 44 4296 332 466 816 19 5286 73 385 495 814 945 6009 463 808 7044 400 669 753 868 8143 873 9308 412 22 722 66 86

10086 110 18 62 89 511 58 742 63 938 11053 354 57 442 568 781 804 920 12082 104 24 338 508 93 13171 338 722 62 803 14126 260 415 804 916 76 15224 397 536 89 794 912 16229 373 524 883 918 91 17370 594 18089 105 274 683 86 19157 407 74 92 805 27 41

20187 254 618 715 38 929 45 52 21239 447 73 506 794 22006 204 748 887 23296 443 512 660 733 927 24348 460 520 731 880 988 25160 208 431 47 660 89 702 26013 44 107 84 206 86 91 374 94 468 635 27204 376 438 678 870 982 28135 406 13 508 635 29088 121 385 432 58 828

30108 73 382 404 569 709 8 44 863 998 31373 501 613 881 32134 244 82 442 562 33257 650 34065 307 17 94 489 500 672 778 832 939 35262 306 478 857 97 913 36550 76 653 719 37312 14 538 786 838 962 38456 917 87 39073 252 494 628 700 820 97 919

40021 133 597 725 89 41295 435 731 36 49 42202 337 70 497 43246 811 20 44185 355 704 32 45154 392 433 589 690 821 30 46727 844 47717 48657 49039 111 245 66 385 856 925

50120 73 833 946 51030 98 916 52208 84 348 420 54 723 49 904 30 53100 200 358 667 744 803 55 96 926 54023 36 261 415 698 934 55033 191 426 30 95 674 788 855 969 56419 738 91 825 57376 533 75 824 55 947 58200 22 382 437 634 47 95 769 59063 95 255 565 726 598

60080 375 604 21 923 61286 550 62050 287 326 706 94 876 63137 208 57 397 623 44 759 846 967 64740 65018 24 61 260 71 323 74 75 445 98 547 755 899 66127 296 345 421 507 69 727 67325 76 472 553 87 617 848 68198 413 31 54 96 790 839 41 69110 55 368 702 90 976

70080 64 296 432 43 63 616 854 71018 78 137 345 60 722 79 985 72521 634 92 981 73057 61 267 338 932 55 74067 295 476 722 861 998 75082 96 104 260 339 411 518 76425 636 954 77112 273 506 67 95 745 959 78168 215 56 332 418 844 957 79079 128 659

80533 81404 9 962 82172 217 94 98 532 623 43 847 83468 545 53 888 92 84019 70 212 334 749 85097 108 70 335 445 536 650 731 86255 81 599 87372 465 578 983 88035 449 624 723 918 72 89232 644 59 740 940

90132 253 71 338 551 859 91182 436 92282 467 82 523 626 708 857 93005 363 402 66 921 60 94114 644 730 952 95080 87 123 878 352 91 626 96037 427 97006 68 98036 88 364 81 400 64 601 5 47 749 99220 81 477 85 89 633 743

100549 80 686 767 102690 103254 533 603 104081 217 105360 487 605 867 106220 53 798 107506 678 759 978 108202 345 700 85 848 109408 61 71

110234 93 611 707 98 848 900 111353 528 950 112118 276 411 650 873 113053 242 76 359 563 87 628 33 92 873 941 56 61 64 114484 634 764 91 115009 372 405 660 116077 146 228 603 117344 514 611 86 773 96 883 962 118008 33 42 242 81 592 682 875 119076 508 11 62 97

120054 98 317 479 927 121385 536 49 122072 274 495 830 57 913 123050 71 278 320 53 89 616 974 125222 557 629 126022 458 522 775 889 127188 290 405 504 630 748 881 128045 299 327 84 576 717 36 903 129098 237 617 789

130063 183 386 98 892 921 131075 335 403 87 132138 297 440 597 665 843 66 69 133264 318 41 400 847 900 134551 92 633 41 909 135313 431 504 638 136203 693 705 87 137057 99 202 37 44 469 720 79 915 60 138342 821 34 139006 243 88 697 741

140327 704 64 141317 423 759 142144 282 472 794 143228 351 456 144700 43 145165 299 884 146064 80 222 147068 179 316 543 85 148136 92 459 65 149072 78 288 398 588 731 81

150047 211 620 58 755 151500 65 911 152373 429 567 622 915 96 153329 430 539 72 635 728 33 65 895 984 154217 380 474 548 615 796 155185 558 665 819 156051 263 339 70 491 569 812 40 157402 673 873 158105 917 159742

160145 72 205 35 87 92 384 93 485 550 961 79 97 161142 75 203 381 668 850 946 162084 114 250 88 355 507 163004 56 161 235 316 22 726 845 164044 58 643 841 962

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

24 613 2409 752 972 3208 441 825 4342 92 463 523 789 5776 6627 975 7368 955 8899 9086 752

10213 801 11729 12247 307 638 13787 14118 610 17235 61 700 80289 776 19394 776

20246 969 21053 435 598 22832 23866 24226 25029 765 919 26173 795 27614 60 28510 29262

31921 32221 33711 34264 35186 427 625 722 37625 731 944 38245 457 960 39158

41052 824 42609 43453 626 795 885 44487 45944 73 46068 47118 387 457 627 901 49668

50798 51547 52110 451 63 707 53320 36 54397 56725 90 57505 648 58179 521 926 54397 56725 90 57505 648 58179 521 926 40

61927 64847 65031 66079 776 902 67191 68003 730 69286 432

70358 71081 878 72188 924 73181 74452 569 76099 375 773 77395 701 78356 79099 236 360 416

80314 966 81453 521 82577 690 998 86197 530 868 977 87138 53 575 858 88237 589 681 745 89556 884

90632 91672 952 92356 771 93129 94256 95536 96442 674 97481 98282 99236

100235 568 102401 104080 647 801 105461 646 734 106032 217 107623 95 108183 232 515 109987

111402 713 48 967 112208 113837 114414 849 115549 116249 117412 746 118374 589 119015 59 626

121070 119 285 708 122359 637 123296 363 626 125478 95 126532 127242 58 449 671 128282 129272 321 69 951

130067 389 131295 133026 134514 136294 421 755 137618 138529 61 819 139005 991

140454 67 143235 300 596 699 144460 145974 146409 536 58 147131 148817 149024

150133 391 573 621 151794 840 152838 153883 154223 572 79 157259 158443 159622 68 746

160572 618 161145 162380 163317 513 872 164638 801 51

Wygrane po zł 62.50

394 798 948 1046 263 379 410 2003 3266 495 667 5270 426 591 6008 315 42 632 955 7394 758 941 8081 849 83

10187 11790 13121 66 562 638 777 14573 728 885 15784 16612 702 17170 816 18192 531

20300 21973 22146 146 292 779 23058 179 265 335 675 24229 25342 410 885 26120 779 88 27294 965 28032 92 553 29058 245 680 871

30665 734 804 70 31166 76 401 627 816 33016 200 312 49 670 34308 425 738 35055 504 663 787 36021 270 86 603 38181 272 332 52 54 764 39037 653

40177 881 41127 815 42843 56 43161 370 690 760 44527 763 873 45243 50 84 440 98 46120 738 47092 49208 896

50329 51417 33 52418 708 79 808 53031 49 196 293 357 54532 55110 283 56182 263 710 855 57363 883 58120 59420

60874 61633 714 62298 590 63181 258 64086 458 65748 66476 89 536 67434 68077 354 69846 70248 474 651 708 71846 72308 808 73510 695 988 74273 430 75116 271 76468 601 746 77067 591 654 69 78201 422 709 978 79577 971

80141 499 589 93 649 837 81925 82246 96 785 83329 84348 970 85568 619 947 86460 578 643 87069 212 88260 454 89853 72

90655 91428 92201 93242 77 489 586 865 95244 495 96007 308 589 98171 391 727 99143 686 962

100356 863 101152 216 837 102552 695 103099 763 982 105437 718 848 986 106055 107182 869 108084 480 109774 836 39

110059 111455 943 112706 113076 328 518 976 114536 696 792 115470 92 116138 932 117259 659 118345 119062 375 82 580 615

120258 87 122001 330 84 430 123206 124181 211 37 706 126445 878 128526 631 793 909 129717 927 82

130136 785 889 131121 57 132653 712 133167 216 468 790 951 134116 458 135315 533 971 136352 137139 66 589 632 138078 327 616 725 924 139140 82 505 739

140041 826 141364 402 142598 852 932 143787 144417 875 145123 146868 147746 148764 951 149675 702 56

150225 632 151072 98 355 152951 153314 618 949 154197 276 302 81 678 716 155801 903 157112 276 554 158281 373 422 838 159599 765

160639 81 161590 162433 605 163119 425 598 908 12 164152 885

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 65982

Zł. 75.000 na nr. 49776

Zł. 5.000 na n-ry: 27503 27675 109170 113214 145925 155587

Zł. 2.000 na n-ry: 34075 99503 117378

Zł. 1.000 na n-ry: 6935 18690 25670 29853 36541 70488 73867 82536 90106 105428 159396 162361

Zł. 500 na n-ry: 11420 24579 29231 29275 37165 66298 70372 96639 122702 136210 144545 159870

Zł. 250 na n-ry: 1539 8234 11773 13288 13734 10466 19931 25856 28675 31106 33000 34603 35962 36381 41349 44261 47265 51884 59950 68990 78824 79839 81135 85537 89193 89240 90303 94571 95324 102473 105231 105401 106784 115381 115673 121229 120112 121254 122082 131985 140373 141394 141863 144308 145375 149981 159915 160108 162981

Wygrane po zł 125

204 50 1043 317 2909 3877 4061 247 78 777 846 67 5205 949 6438 7486 629 8365 456 9011 44 619

10104 424 514 889 11123 997 12436 973 13014 14684 15014 278 583 903 16915 18371 839

21080 417 22997 23032 24207 25147 331 749 26357 27051 153 382 28806 29449 625

30527 31261 566 722 814 33238 554 34144 390 502 35 394 978 36269 713 37380 519 688 38536 39581

40479 41964 42988 43900 45162 441 766 46382 993 47284 445 48902 49388 437 662 816

50251 66 51346 739 52127 53630 907 54636 56286 384 883 57633 969 58600 59449

60176 293 61177 804 959 63370 420 997 64490 65067 66921 67272 548 715 68160 69072

70596 718 71172 486 735 72515 83 75481 881 76018 77169 219 40 97 863 78452 79407

80150 81839 53 82478 84165 316 18 946 85010 86928 88783 89168 355 447 856

91885 92008 93159 981 94267 95128 275 820 96436 98119 209 77 794 99909

101267 102493 804 103484 745 104866 105575 717 106655 794 107693 700 33 108025 500 666 758 81 109219 527

110249 528 790 111397 113850 114128 537 99 115224 351 561 116073 827 117505 941 118412 119065 465 551

121389 585 896 123975 125542 891 126836 127095 128504 129068 306 130374 131444 948 132020 215 325 789 133272 695 765 814 134165 705 135770 136220 344 499 138726 139605

140272 412 61 142181 328 575 143319 50 144358 720 831 145914 146903 147151 52 354 92 960

151450 728 967 152816 153651 737 154187 329 576 156503 157971 158456 732 159335 160860 164615 48

Wygrane po zł 62.50

102 553 773 857 999 1005 312 66 569 675 741 2009 256 302 4 25 578 600 3068 145 478 576 4868 951 5526 6578 930 7007 8251 358 543 71 847 9049 645

10063 158 78 216 11293 494 613 12426 768 13009 377 424 50 984 14004 10 335 563 15067 16522 17489 529 68 18021 363 627 94 19215 21 633 799

20250 305 539 943 21170 221 413 68 591 821 22736 23261 95 698 786 909 24065 236 417 541 942 25266 652 814 26096 397 542 27109 28058 425 762 29031 551 94

30143 635 871 31457 32042 62 103 257 331 457 33026 549 937 34026 32 107 65 81 213 620 913 35653 36282 622 795 37411 750 38008 89 385 915 39123 308 658 846

40199 41017 212 513 631 42295 774 853 43308 619 63 791 44474 79 45187 267 74 578 46014 195 313 92 93 538 823 919 98 47213 65 78 349 446 48319 447 49089 463

50872 924 51720 52098 289 96 397 570 53114 765 917 54063 55044 312 56113 315 920 57062 697 58292 427 59406 84 573

60001 8 33 496 780 61768 62032 320 63838 64801 24 65121 512 729 953 66841 67280 987 68952 69219 391

71698 793 851 72335 511 940 73512 74080 908 75348 76112 22 76 77294 397 571 915 78341 446 631 33 742 79115 227 519

80080 89 223 301 679 762 81074 271 482 556 769 977 82227 330 84 509 669 85737 86142 221 712 930 87019 37 729 88055 299 470 891 982 89036

90052 665 950 91063 267 678 842 92080 193 94267 402 95528 759 96481 537 97223 461 91 870 98335 585 99775

100632 814 90 101288 581 102157 324 443 70 103330 453 825 104514 637 72 885 105378 647 106035 384 590 107104 12 208 814 108677 713 918

110724 111012 85 121 112145 359 529 757 113050 114559 706 12 115028 90 211 44 567 905 116363 891 117302 118005 880 927 119041 421 756 812 61 955

120232 327 631 121316 123515 124610 125285 322 34 556 126524 740 127076 273 537 128213 17 467 562 980 129209 88 385 518 801 94

130306 422 761 131224 488 924 133638 995 134201 24 983 135115 714 91 962 136288 925 137258 59 514 645 138337 503 662 841 139433 508 99 670 994

140475 716 976 141069 481 933 142362 611 778 144005 145373 499 146313 93 455 618 76 147427 73 710 981 148360 641 823 37

150881 151289 588 626 963 152075 153359 701 855 154544 933 155209 381 541 984 156180 262 157707 86 158341 159033 47 157 78 586

160721 161012 265 162036 874 81 906 163813 164576 684 904

NA UCHO!

Obcęgi w jedwabnych rękawiczkach

To wszystko, co się dziś w takim zawrotnym tempie rozgrywa na terenie międzynarodowym ma obok twardej, bezprzykładnej i smutnej konkretności także i cienką powłokę utkaną z pozorów i zakłamania. Władcy szukają dla swych ofiar delikatnych słów, używają kurtuazyjnego stylu, enuncjacje oficjalne roją się od eufemizmów. Do tego gatunku „nowości dyplomatycznych" należeć będą takie niewinne terminy jak: „protektorat", „prośba o opiekę" „bezgraniczne zaufanie". Jeśli tak dalej pójdzie doczekamy się chyba w prasie hitlerowskiej ilustracji, przedstawiających Hachów i Chwalkowskych rzucających się führerowi na szyję, albo błagalnie się przed nim korzących. Nowoczesna technika zręcznie przy tym retuszuje sterczące przy takiej okazji lufy rewolwerów i armat. Zostanie tylko miły, sielankowy obrazek. Wtedy będzie dopiero można ukazać całemu światu dobre serduszko współczesnego „aniołka pokoju", który gotów jest wziąć pod swoje „opiekuńcze" skrzydła, pod swój „protektorat" co tylko się da. Nawet ludzi innej rasy, choć dotychczas pogardzało się wszystkimi niegermanami. Pod tym względem nastąpiła zasadnicza ewolucja narodowego - socjalizmu opierającego się dotąd na przesłankach rasowych. Z jakąż wspaniałą kurtuazją odnoszą się teraz Niemcy do Czechów. Dostali nakaz zajęcia przepisowej postawy, gdy usłyszą dźwięk hymnu czeskiego, granego przez niemiecką orkiestrę wojskową, zalecono im kontakty osobiste i wizyty. Czesi oczywiście uciekają przed tą niezwykłą grzecznością, opuszczają kawiarnię, gdy tylko zjawi się w niej jakiś oficer lub urzędnik niemiecki, ale oni nie zaprzepaszczają żadnej okazji, by spełnić z całą skrupulatnością „grzecznościowe" nakazy. Niemcy, chcąc sobie zaskarbić „względy" Czechów urządzają im w niedzielę koncerty. Teraz uderzają na ich zmysł piękna. Ale Czesi go już zatracili. Poprzednie rozkazy berlińskie ogłuszyły ich i oślepiły. Nie chcą brunatnej sztuki i zakłamanej kurtuazji. Jak mogą protestują. Dziękują im za przyjemne słówka i muzykę, skoro im zabrano wolność, ojczyznę, chleb, mięso i piwo.

I piwo! Momentalnie zniknął pilzneński przemysł piwny. Włączono go — bez ceremonii, w takich wypadkach zapomina się o kurtuazji — do monachijskiego, jak wszystkie inne zakłady przemysłowe. Przestał istnieć porter pilzneński, zachwalany przez piwoszów całego świata. Obecnie będą już Czechom sami Niemcy warzyć piwo. W Monachium. Jak opieka, to opieka w każdej dziedzinie. Dbają protektorzy o swoich poddanych, co tylko się zowie. Nie chcą, aby się martwili, aby do nich prawda docierała. Zabronili więc czytać zagraniczne pisma. Za wyjątkiem niemieckich i włoskich. Bo tchną pogodą i entuzjazmem dla niemieckiej zaborczości. Innych im nie potrzeba. Wystarczy niemiecka orkiestra, sprowadzona



— a to pan zna?

WRAŻENIE Z PODRÓŻY

Jimmy i Jack, dwa wilki morskie, opowiadają sobie wrażenia z podróży.

— Londyn — powiada Jimmy — to najbardziej mgliste miasto na świecie!

— Gdzie tam odpowiada Jack. — Byłem raz w pewnej miejscowości, która jest o wiele bardziej mglista od Londynu.

— Cóż to za miejscowość? — pyta Jimmy.

— Była taka gęsta mgła, że jej nawet nie widziałem!

WYPAPLAŁ

— Ciotuniu? Zamknij proszę cię oczka.

— Już kochanie. A na co ci to?

— Tatuś powiedział, że jak ty zamkniesz oczka będziemy sobie mogli kupić auto!

TEORETYCZNIE MA RACJĘ

Krawiec (przy próbie): Mnie zależy bardzo na tym, ażeby klienci byli zadowoleni z mojej roboty. W końcu płacą mi przecież za to.

Klient: — Teoretycznie ma pan rację.

PO PRZYJACIELSKU

Służąca melduję panu:

— Panie dyrektorze! Pana dyrektora prosi do telefonu kolega.

— A skąd Marysia wie, że to kolega?

— A bo spytał: „Cy to ty stary ośle"?

HIGIENA

Ojciec tłumaczy obszernie synkowi, że dla higieny trzeba obcierać jabłko przed jedzeniem po czym daje mu jedno.

Po pewnym czasie pyta synka:

— Zjadłeś jabłko?

— Tak.

— Obrałeś je?

— Tak.

— A co zrobiłeś ze skórką?

— Zjadłem!

STARY BAŁWAN

— Jak na imię twemu tatusiowi?

— Tatuś.

— No dobrze, ale jak nazywa go mamusia?

— Stary bałwan

NA WYSTAWIE SAMOCHODOWEJ

Sześcioletni Karolek zwiedza z ojcem wielką wystawę samochodową.

Przed jednym z wozów nowego typu ojciec zadaje sprzedawcy jakieś pytanie dotyczące konstrukcji auta.

Karolek pociąga ojca za rękaw i mówi szeptem:

— Tatusiu, proszę cię zamilknij, blamujesz się tymi pytaniami. Już ja ci wszystko wyjaśnię!

---

samolotami. Po co pisma? Zresztą są „Lidove Noviny". Odpowiednio wymusztrowane One już nasiąkły „nowoczesnym" słownictwem. Z ich szpalt padają ciągle wyrazy „miłości", i „wdzięczności" dla dr Hachy i jego towarzyszom. Od podobnych mdłych określeń nabrzmia łe jest całe życie czeskie, zamknięte, przygniecione twardymi obcęgami, trzymanymi brutalną dłonią, owiniętą — na pokaz — w jedwabne rękawiczki.

REM.

Wojna w eterze

Zarządzenia radia angielskiego przygotowanego na wypadek wojny

Londyn, w marcu.

Angielska radiostacja BBC. poczyniła obecnie cały szereg zarządzeń na wypadek zbrojnego konfliktu. W pierwszym rzędzie ulegną konfiskacie i zniszczeniu wszelkie aparaty nadawcze, znajdujące się w prywatnych rękach amatorów, nawet jeśli ich właściciele posiada ją licencje wydane przez urząd pocztowy. Po drugie, każdy posiadacz aparatu odbiorczego i licencji radiowej w W. Brytanii zobowiązany będzie do zaopatrzenia swego radia w przy rząd, który automatycznie — w razie kryzysu międzynarodowego i wojny przerwie odbiór zagranicznych transmisyj za wyjątkiem dopuszczonych przez radio brytyjskie.

Chodzi o to, by zapobiec odbiorowi defetystycznej i szerzącej panikę propagandy ze źródeł nieprzyjacielskich. Plan obecny przewiduje — w razie działań wojennych — zamknięcie stacyj radiowych BBC. za wyjątkiem trzech — w Droitwich, w Start Point w hr. Devonshire i w miejscowości Burghead w Szkocji. Nowa stacja radiowa w Devon zbudowana została specjalnie na użytek w czasie wojny i jest zaopatrzona w podziemne elektrownie — zbiorniki wody i magazyny żywnościowe.

Na wschodnim wybrzeżu Anglii, radio brytyjskie zainstalowało potajemną stację odbior czą dla odbioru, w razie kryzysu zagranicznych biuletynów, które przy użyciu podziemnego kabla przesłane będą do głównej kwatery radia w Londynie i ewentualnie po kontroli podane radiosłuchaczom w kraju. Anglicy ro zwijają obecnie swą kontrpropagandę na falach eteru, nadając w pierwszym rzędzie co wieczór w ciągu tygodnia radiowe biuletyny o stosunkach anglo niemieckich w języku niemieckim, wyłącznie dla słuchaczy w Trzeciej Rzeszy. Na fali eteru toczy się między W. Brytanią i Trzecią Rzeszą walka o rynki eksportowe, zwłaszcza w Europie południowej i na Bliskim Wschodzie. Z drugiej strony toczy ra diostacja angielska walkę powietrzną z radiostacjami włoskimi, posługując się kontrpropagandą radiową przeznaczoną na Wschód, dla arabskiego świata, zarówno w Palestynie, jak i sąsiadujących państwach.

W siedzibie radia brytyjskiego w Lodnynie otwarto nowy departament pod nazwą „sekcji zamorskiej", która przy współpracy sztabu po liglotów i publicystów, posiadających gruntowną znajomość psychologii społeczeństw w poszczególnych krajach europejskich, nadaje zagraniczne biuletyny i podejmuje kontrofensywę na fali eteru. Sekcja wspomniana wysyła obecnie swe radiowe biuletyny w językach: niemieckim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim i arabskim, podczas gdy np. Włochy w ofensywie pow. używają 20 różnych języków, zaś Trzecia Rzesza bez przerwy w dzień i w nocy przez 24 godziny transmituje zagraniczne swe biuletyny w językach: angielskim, hiszpańskim i portugalskim.

Trzecia Rzesza rozpoczyna swe transmisje przeznaczone dla anglo saskiego świata słowami: „drodzy przyjaciele i słuchacze zamorscy. Niemcy mówią"! Już wczesnym rankiem, stacja niemiecka rozpoczyna ofensywę powietrzną — nadawaniem biuletynów angielskich do dominiów brytyjskich tak odległych, jak Nowa Zelandia, następnie zaś do obu Ameryk. — Niemcy transmitują do anglosaskiego świata, nie tylko tendencyjne biuletyny prasowe na podstawie np. cytat z arabskich dzienników, lub fragmentów prasy amerykańskiej atakują cej Roosevelta, lecz również udzielają Anglikom... lekcyj języka niemieckiego na fali eteru, lub zachęcają młodzież brytyjską do studiowania w... monachijskim uniwersytecie — przy czym zapewniają słuchaczy brytyjskich, iż w Niemczech jest dziś dopuszczalną swoboda i otwarta dyskusja...

Dzień po dniu i w nocy Babel językowy w eterze, zadraźnia, zamiast naprawiać stosunki między narodami: bombardują na falach eteru słuchaczy niemieckie stacje mówiące po angielsku, lub sowieckie radiostacje nadające w języku francuskim. Zarządzenia wojenne radia brytyjskiego kładą kres swobodzie odbioru — w razie wojny — transmisyj cudzoziemskich. Aparaty odbiorcze ulegną opieczętowaniu a słuchacze ograniczyć się będą musieli do chwytania jedynie własnych, angielskich stacyj...

Radio na dziś

Poniedziałek, 27 marca

14.58 Progr. na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Ziemia pod nogami" słuchowisko J. Meissnera; 15.20 Pog. sportowa; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa: „Fizyka" w oprac. dr Karpowicza; 16.35 Recital wiolenczelowy Tad. Lifana, przy fort. prof. L. Urstein; 17.05 Reportaż Jerzego Kozłowskiego z Instytutu Psychologicznego Uniwersytetu Poznańskiego; 17.20 „Operetka i ty" audycja muzyczno-słowna w oprac. St. Wasylewskiego; 18 Odczyt: „Proporcja ciała ludzkiego" wygł. dr J. Jodłowski, as. UJ.; 18.10 Recital fortepianowy Olgi Łapickiej; 18.30 Audycja Zw. Rezerw.; 19 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sport., Nasz program na jutro: 20.58 Przerwa; 21 z Watykanu — Międzyn. Unia miedych; 21.15 Koncert Stow. Miłośników dawnej muzyki. Transmisja z Konserwatorium Warsz. Wykonawcy: Edw. Bender (bas), Bron. Rutkowski (organy), H. Bartnikowski, Al. Janowicz (flety), B. Orłow (fagot), S. Nadgryzowski (akomp.); 21.55 Nowości literackie omówi W. Rogowicz; 22.10 Audycja wymienna z Katowic; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteor.

STACJE ZAGRANICZNE:

18 DROITWICH: Synkopowana muzyka fort. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. SOFIA: Muzyka popularna. TALLIN: 18.15 Muzyka rozrywkowa. LILLE: 18.45 Kwadrans polski.

19 LONDYN REG.: Muzyka salonowa. SOFIA: 19.15 Koncert symfoniczny. TALLIN: Koncert chóru. SZTOKHOLM: 19.30 Kabaret. STRASBURG: Koncert wokalny. OSLO: 19.35 Muzyka norweska.

20 DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej" — muzyczny program rozrywkowy. KOPENHAGA: Muzyka francuska i duńska. KOWNO: Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: „Wesele Figara" — opera Mozarta, akt. I i II. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. BUDAPESZT: 20.30 Koncert orkiestrowy, sol. E. Dohnanyi (fort.). LUBLANA: 20.30 Arie operowe. STRASBURG: „Dawne tańce" koncert.

21 BRUKSELA FRANC.: „Święto wiosny" — koncert ork. symfonicznej. LONDYN REG.: Radiokabaret, 21.30 Pieśni Mussorgskiego. MEDIOLAN: 21 Koncert symfoniczny. RENNES: Koncert orkiestrowy. RADIO PARIS: 21.30 Transm. z Opery. LILLE: Koncert symfoniczny. PARIS PTT.: Program rozrywkowy.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy. KOWNO: Muzyka lekka. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. LONDYN REG.: Zagadki muzyczne. LUKSEMBURG: 22.05 Muzyka taneczna. OSLO: 22.15 Muzyka rozrywkowa. RZYM: 22.20 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Dygata (fort.). MEDIOLAN: 22.30 Program rozrywkowy.

23 PARIS PTT.: Muzyka cygańska. BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Kabaret wallodski DROITWICH: Koncert. LONDYN REG.: 23.25 Muzyka taneczna.

W SĄDZIE

Sędzia zapytuje 10-letniego przestępcę:

— A dlaczego nie mieszkasz z rodzicami?

— Bo jakoś nie składa mi się. Jak ja wracam z więzienia to oni siedzą, a jak ja siedzę to oni wychodzą.

NA LEKCJI RELIGII

— Powiedz mi Helenko co trzeba przede wszystkim zrobić, aby uzyskać odpuszczenie grzechów?

— Trzeba grzeszyć

RÓŻNICA

— Jaka jest różnica między damą szachową, a damą z towarzystwa?

— Dama szachowa najpierw traci figurę, a później pada, zaś dama z towarzystwa naodwrót.

Mały FELIETON

Jo H. RÖSSLER

SPOSÓB

Nie, tak sobie pan Ksawery nie wyobrażał małżeństwa. Przez cały dzień nic, tylko...

— Uśmiechnij się chociaż raz Dziubdziuśko! — błagał żonę.

— Ach, co tam, życie nie jest romansem... Daj mi spokój!

— Ale...

— Co za „ale"

— Ale mogłabyś się chociaż raz uśmiechnąć... Dziubdziuśko...

— Mnie tam nie do śmiechu — odparła Dziubdziuśka skrzywiona i ponura — postaraj się abym była zadowolona i szczęśliwa, a wtedy będę się śmiała.

*

Pan Ksawery starał się wszelkimi siłami. — Prowadził żonę do teatru, chodził z nią do kina, wywoził samochodem na spacer, kupował jej piękne suknie i kapelusze, pił wraz z nią świetne wina, łaskotał ją — wszystko na próżno. Dziubdzińska siedziała z nosem na kwintę długą jak oktawa, a twarz miała taką, jakgdyby właśnie zjadła cytrynę. Patrzyła przy tym wzrokiem złym i nadąsanym na świat i męża.

— Zaśmiej się choć przez chwilę Dziubdziuśko.

— Powinieneś był się ożenić z aktorką filmową...

— Ale przecież ja się czuję zupełnie dobrze z tobą. Czemu ty nie możesz się czuć dobrze ze mną?

— Kto ci powiedział, że nie czuję się dobrze?

— Twoja twarz. Twarz jest lustrem serca...

Dziubdzińska wzruszyła ramionami:

— Wszystko na świecie ma swą przyczynę, a ja nie mam przyczyny do śmiechu. O tym powinieneś wiedzieć.

Zapewne, pan Ksawery powinien był o tym wiedzieć. Od dziesięciu lat był po ślubie z Dziubdzińską, a gdy się żenił ona nie była już podlotkiem. Wiadomo jednak że miłość rządzi nami, a nie my nią. W czasie zaręczyn Dziubdzińska śmiała się, podczas ślubu uśmiechała się, ale potem skończyło się.

A pan Ksawery tak bardzo cieszył się, że będzie miał wesołą żonę! Z rozpaczą patrzył na tę twarz, która mu przywodziła na pamięć skwaśniałe wino i z westchnieniem poddał się losowi.

*

Pewnego dnia przybył do Dziubdzińskich gość. Była to stara ciotka, ale posiadała tak pogodne oblicze, że pan Ksawery od razu ustroił się do niej serdecznie i ulżył swemu sercu — zwierzając się ciotce ze swych zmartwień.

— Jak to? Nie śmieje się nigdy? — spytała ciotka.

— Nigdy.

— A ty chciałbyś żeby ona...

— Byłbym szczęśliwy ciociu, gdyby przynajmniej zrobiła przyjemną minę...

— Pomogę ci chłopcze — odpowiedziała ciotka zdecydowanie. — Wyjdź dzisiaj wieczorem z domu i zostaw mnie z nią. Mam doskonały sposób, wiesz, taki domowy sposób, który jednak czasami pomaga...

Pomogło i tym razem. Gdy pan Ksawery bez poważniejszej nadziei w sercu, wrócił do domu, nie wierzył własnym oczom. Przy stole, siedziała Dziubdzińska i promieniowała roześmianą twarzą. Śmiała się naprawdę i to przez cały wieczór. Pan Ksawery w ogóle nie chciał iść spać. Od tak dawna tęsknił za tym śmiechem!

— Jutro rano zniknie to na zawsze — myślał ze smutkiem. — Zapewne środek ciotki — działa tylko na kilka godzin.

Tym większa była jego radość, gdy rano z zachwytem stwierdził, że Dziubdzińska z roześmianą twarzą wstała z łóżka, z uśmiechem fryzowała się, a nawet w wannie śmiała się — gdy jej podał gąbkę.

— Ach ciociu — zawołał — jakiego czarodziejskiego środka użyłaś! Pomogło, pomogło nadzwyczajnie! Czy to naprawdę domowy środek?

— Domowy, kochanie! Powiedziałam jej ledwie parę słów.

— Pewnie jej powiedziałaś, że bardzo ją kocham i że cierpię?...

Starsza pani uśmiechnęła się:

— O nie, mój chłopcze, toby nie pomogło. Powiedziałam jej tylko, że kiedy się śmieje — to wygląda o dziesięć lat młodziej.

Prezydent Lebrun w Londynie



Angielska para królewska oraz prezydent Francji Lebrun z małżonką witają z balkonu pałacu Buckingham tłumy zgromadzone przed pałacem i wiwatujące na cześć gości francuskich i przymierza angielsko-francuskiego.

Nago na powitanie króla Anglii...

Oryginalna sekta wolnościowa naraża rząd kanadyjski na kłopoty

Montreal, w marcu.

W Kanadzie istnieje sekta, której nazwa brzmi „Doukobor". Liczy ona blisko 10 tysięcy członków płci obojga.

Są to przeważnie rolnicy, cechuje ich wielka pracowitość, prowadzą oni bardzo harmonijny i spokojny tryb życia, a jednak — rząd kanadyjski ma z nimi bardzo wiele kłopotów...

Członkowie tej sekty nie uznają żadnego autorytetu państwowego, tak bowiem nakazuje im ich wiara... Nie są to, bynajmniej, anarchiści, nie uprawiają żadnego terroru, stosują jedynie bierny opór wobec wszelkich przemocą narzucanych im obowiązków.

Twierdzą oni, że conajmniej połowa wszelkich nakazów i rygorów, ciążących na każdym członku społeczeństwa, jest zbyteczna — reszta zaś — rozumie się sama przez się, nie potrzebuje więc być ujęta w żadne przepisy prawne...

W praktyce wygląda to tak, że gdy naprzykład członek sekty Doukobur wezwany zostaje do jakiegokolwiek urzędu w jakiejkolwiek sprawie — zjawia się on w stroju adamowym aby w ten sposób wyrazić protest przeciw „gwałceniu" go przez autorytet państwa...

Rząd kanadyjski jest już przyzwyczajony od dawna do tego rodzaju wystąpień i — przymyka na nie oczy, bowiem poza tym dziwni sekciarze są ludźmi wysoce etycznymi i prawie nigdy nie dopuszczają się żadnych czynów — które w jakikolwiek sposób kolidowałyby z prawem. Niemniej— obecnie właśnie, w związku z niedaleką już wizytą angielskiej pary królewskiej za oceanem, sekta stanowi dla rządu bardzo twardy orzech do zgryzienia...

Mianowicie — członkowie sekty postanowili wykorzystać wizytę pary monarszej dla zamanifestowania swych postulatów wolnościowych. Manifestacja ta ma być wyrażona w zwykłej już dla tej sekty formie: postanowiono, aby cała gmina ustawiła się w stroju Adama, względnie... Ewy, wzdłuż toru kolejowego, którym podążać będzie pociąg, wiozący króla z królową...

Sekta Doukabor żywi nadzieję, że niezwykła ta manifestacja zwróci uwagę monarchy na fakt, że w obrębie Wielkiej Brytanii są ludzie, którzy chcą być wolni od wszelkich nakazów państwowych. Bynajmniej nie wyrzekają się swych obowiązków wobec państwa, ale — jak powiedzieliśmy — wiele z nich uważają za zbyteczne, a co do innych — pragną stosować się do nich jedynie według nakazu własnego rozumu...

Rząd Kanady nie może się jednak pogodzić z myślą, iż para królewska będzie na terytorium Kanady w tak niezwykły sposób powitana... Długo myślano nad tym, w jaki sposób nakłonić sekciarzy do zaniechania zamiaru — wiadomo bowiem, że są oni upartymi fanatykami swych idei i nie zrezygnują z powziętego planu. Zwyczajny zakaz oryginalnej demonstracji nie potrafi wiele zdziałać, zaś prawa kanadyjskie nie pozwalają na „dyktatorskie" załatwienie sprawy jakim byłoby naprzykład osadzenie wszystkich członków sekty za kratkami.

Rozważano nawet całkiem poważnie, czy

Nowe sensacje w procesie wywiadowców policyjnych

Sensacyjne wystąpienie obrońcy

Na dzisiejszą rozprawę przeciw Janowi Piskorowi i tow. nie przybyli już żadni świadkowie. Lista świadków jest wyczerpana. Sąd ma przystąpić do odczytania dokumentów i przedtem mają strony zgłaszać wnioski.

Obr. dr Markowicz zgłasza wniosek o dodatkowe przesłuchanie świadków Sury Rzeszotkowskiej, Agerta Goldwassera, wreszcie jednego z adwokatów krakowskich, na okoliczność, że w czasie sprawowania obrony Szlamkowicza przez Mendlera, Agert wpływał na Rzeszotkowską, aby odebrała obronę jej męża Mendlerowi i powierzyła ją adwokatowi krakowskiemu, dr K. dalej na okoliczność, że adwokat ten wysłał na ręce Rzeszotkowskiej do Łodzi czek na 300 zł.

„Chcę przez to wykazać — twierdzi dr Markowicz, — że sprężyną i motorem działania w tej sprawie był adwokat dr K., którego nazwisko jawnie i publicznie wymieniłem.

Chcę wykazać, że metody „blatowania" sędziów zostały wysunięte przez osobnika podejrzanego, jak Agert".

Przewodniczący dorzuca uwagę: „To jeden z panów staje w obronie adwokatów, a drugi ich oskarża".

W związku z tym zabiera głos adw. dr. Rapaport, który składa oświadczenie w sprawie adw. Soehnela. Jak wiadomo,

przeciw adw. Soehnelowi padły różne zarzuty

w czasie czwartkowej rozprawy ze strony świadka Nagraby. Wówczas to adw. Rapaport zabrał głos w tej sprawie. Nawiązując do tej okoliczności obrońca dr Rapaport zabiera obecnie głos i oświadcza:

„Chciałem wyjaśnić, że nie chodziło mi wówczas zupełnie o obronę adwokata Soehnela, lecz

jedynie o obronę stanu adwokackiego,

o stwierdzenie czy obok mnie siedzi adwokat czy — kto inny?

Osk. Mendler wnosi o przesłuchanie jako świadka adw. Soehnela, na okoliczność że zakomunikował on Rzeszotkowskiej, iż sprawy Szlamkowicza nie prowadzi sędzia B. lecz sędzia W.

Oskarżony przeciw obrońcy

Ponadto osk. Mendler oświadcza, że nie solidaryzuje się z tą częścią wywodu swego obrońcy dr Markowicza, który oświadczył, że osk. Mendler jako obrońca reklamuje się swymi wpływami w sądzie.

Prokurator dr Pęchalski stwierdza, że obr. dr Markowicz miał na celu wykazanie, że osk. Mendler nie był „jedynakiem", lecz był „bliźniakiem", gdyż

inny adwokat krakowski posługiwał się podobnymi metodami

o jakich jest mowa w akcie oskarżenia Mendlera. Prokurator o tym nie wiedział, ale jeśli obrońca dostarczy jakichś materiałów w tym kierunku, to władze prokuratorskie chętnie z niego skorzystają w stosunku do tego adwokata.

Obr. dr Markowicz w odpowiedzi oświadcza, że nie chodzi mu o udzielenie jakichś wiadomości do dochodzeń, ale wysuwa wnioski, — które

leżą na linii interesów oskarżonego,

którego broni w tym procesie.

Obrady socjalistów i ludowców w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Domu Górników walne zgromadzenie PPS (Kraków—Miasto) przy udziale ponad 100 członków. Obradom przewodniczył wiceprezes b. pos. Ciołkosz, który wygłosił referat polityczny. Dyskusji nad nim nie było. Ma ona być przeprowadzona na specjalnym zebraniu, natomiast dłuższą 3 godzinną dyskusję wywołały sprawy organizacyjne, przy czym zaakceptowano w specjalnej rezolucji stanowisko OKR. i klubu radnych miejskich PPS w sprawie samorządu krakowskiego. Następnie odbyły się wybory O.K.R.

Weszli do O.K.R. m. in. b. prezes Żuławski, b. poseł Ciołkosz, red. dr. Szumski, radny Czerwieniec, Cyrankiewicz, dr. F. Gross i in. a jako nowy członek b. więzień brzeski Mastek. W bieżącym tygodniu odbędzie się zebranie konstytuujące dla wyboru przewodniczącego.

* * *

Wczoraj odbył się w Krakowie doroczny walny zjazd delegatów kół Stronnictwa Ludowego powiatu krakowskiego. Przed porządkiem dziennym prezes Gajoch wskazał na ważność chwili w której włościaństwo polskie poniesie każdą ofiarę na rzecz obronności państwa. W tym momencie uczestnicy zjazdu powstali z miejsc i odśpiewali „Rotę" Po złożeniu sprawozdań J. Migała wygłosił referat o sytuacji politycznej w Polsce, po czym wywiązała się obszerna dyskusja.

Z kolei uchwalono przez aklamację następującą rezolucję: Chłopi—ludowcy zebrani na dorocznym walnym zjeździe delegatów Stronnictwa Ludowego z powiatu krakowskiego w obliczu sytuacji wytworzonej w Europie agresją niemiecką zwracają się do Pana Prezydenta Rzplitej o przyśpieszenie konsolidacji całego społeczeństwa celem zabezpieczenia całości państwa, oświadczając pełną gotowość do najwyższych ofiar krwi i mienia na rzecz obronności ojczyzny."

Drugą rezolucję uchwalono w związku z wiadomościami o powrocie Witosa i tow. do kraju. Na zakończenie zjazd dokonał wyboru nowych władz, przy czym prezesem został ponownie J. Gajoch, wiceprezesem J. Migała, sekretarzem Andrzej Biczyński, skarbnikiem Tadeusz Komasa.

Poseł czeski w Buenos Aires skapitulował

Buenos Aires 27. 3. PAT. W myśl instrukcji, otrzymanych od swego rządu, poseł Czechosłowacji w Buenos Aires przekazał poselstwo czechosłowackie ambasadzie Rzeszy niemieckiej w Argentynie, powiadamiając o tym argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych. Jednocześnie ambasada Rzeszy niemieckiej w Buenos Aires powiadomiła rząd argentyński, że obejmuje reprezentację dyplomatyczną Protektoratu Czech i Moraw w Argentynie i że biura byłego poselstwa czechosłowackiego w Buenos Aires tworzą część przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeszy niemieckiej w Argentynie.

nie dałoby się zapobiec manifestacji w taki sposób, że wyda się członkom sekty... nakaz ustawienia się wzdłuż toru kolejowego w stroju naszych rajskich prarodziców. Liczono się z tym, że właśnie wówczas sekciarze — zgodnie ze swą ideologią — nie zastosują się do rozkazu...

Wreszcie jednak postanowiono tak ułożyć plan podróży pary królewskiej po Kanadzie, aby pociąg jechał w okolicy, zamieszkałej przez sekciarzy, w porze nocnej...

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 27. 3. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła 0 stopni. Pochmurno. Śnieg 25 cm. Szreń.

Marskie Oko: tem. + 1 st. Pochmurno. Śnieg 170 cm. Gips zbity. Wiatr halny.

Kasprowy Wierch: temp. — 5 st. Pochmurno. Śnieg 347. Gips zbity. Wiatr halny.

Hala Gąsienicowa: temp. 0 st. Pochmurno. Śnieg 136 cm. Szreń.

Komisja rozjemcza do spraw zwrotów towarowych

Utworzona przed dwoma tygodniami międzyorganizacyjna Komisja Rozjemcza dla Spraw Zwrotów Towarowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi ukończyła już wstępne prace organizacyjne, oficjalnie zawiadamiając łódzkie firmy przemysłowe i handlowe o swym ukonstytuowaniu i przystąpieniu do zakreślonej regulaminem działalności. Organizacja Komisji nastąpiła przy udziale 6 głównych zrzeszeń gospodarczych okręgu łódzkiego, grupujących niemal wszystkie najpoważniejsze placówki przemysłu i handlu włókienniczego. Komisja ograniczyła prawo wnoszenia skarg do tych tylko firm, które dadzą wyraz gotowości do przeciwstawienia się praktyce zwrotów towarowych przez umieszczenie w swych umowach z klientami, względnie na zleceniach i fakturach klauzuli, wykluczającej wszelkie nie uzasadnione zwroty i zastrzegającej możność skierowania ew. na tym tle zatargu do Komisji Rozjemczej. Klientów przemysłu i handlu łódzkiego stosujących zwroty towarowe i odmawiających wykonania wydanych w tym względzie orzeczeń Komisja Rozjemcza umieszczać będzie na specjalnej liście „odbiorców niewypełniających zobowiązań", która — komunikowana zainteresowanym firmom — stanowić będzie podstawę ustosunkowania się łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego do tej kategorii klientów.

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MISTRZOWIE BOKSERSCY W GRUPIE KRAKÓW — ŁÓDŹ — ŚLĄSK

W Katowicach zakończyły się w niedzielę mistrzostwa bokserskie Polski w grupie Kraków — Łódź — Śląsk. Na 8 tytułów 6 zdobył Śląsk, a 2 Łódź.

W wadze muszej — Jasiński pokonał na punkty Pawlicę (obydwaj Śląsk), w koguciej — Marcinkowski (Łódź) po najładniejszej walce wieczoru wypunktował Jarząbka (Śląsk) Decyzję sędziów widownia przyjęła głośnymi protestami. W piórkowej - Rudzki (Śląsk) zwyciężył na punkty Czubę (Kraków), walka została przerwana w drugiej rundzie, gdyż Krakowianin doznał kontuzji oka, stając się niezdolny do dalszej walki, w lekkiej — Janas (Śląsk) wygrał z Augustowiczem (Łódź), w półśredniej — Waloszek (Śląsk) zwyciężył na punkty Wdowińskiego (Łódź). Wdowiński miał przez cały czas przewagę, to też orzeczenie sędziów zostało przyjęte protestami widowni, w wadze średniej Paterok (Śląsk) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Nieradzikiem (Łódź), w półciężkiej — Pietrzakowi (Łódź) przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Pieniążkiem (Kraków). I tym razem orzeczenie sędziów spotkało się z gwałtowną reakcją widowni, w wadze ciężkiej — Piłat (Śląsk) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Staszkiewiczem (Kraków).

MISTRZOWIE BOKSERSCY W GRUPIE POZNAŃ — POMORZE

Toruniu rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Polski w grupie Poznań — Pomorze.

W wadze muszej — Jarmuszewski (Pomorze przegrał z Walkowiakiem (Poznań)

W koguciej — sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem Polski Koziołkiem (Poznań) odniósł Krzemiński przez k. o. w drugiej rundzie.

W wadze piórkowej — Skałecki (Poznań) pokonał Igielskiego.

W lekkiej — Gorączniak (Poznań) przegrał z Jabłońskim.

W półśredniej — Jarecki (Poznań) uległ Lelewskiemu.

W średniej — Stocki (Pomorze) przegrał z Sobczakiem.

W półciężkiej — Szymura (Poznań) wygrał zdecydowanie na punkty z Weznerem.

W ciężkiej — Klimecki (Poznań) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Ogółem pięć tytułów zdobył Poznań, a 3 Pomorze.

MISTRZOWIE BOKSERSCY GRUPY LWÓW—WOŁYŃ—LUBLIN

W niedzielę zakończyły się w Równem zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w grupie Lwów—Wołyń—Lublin.

Finałowe walki dały następujące wyniki: W wadze muszej Lubiński (Lwów) pokonał na punkty Semeniuka (Wołyń), w koguciej — Choina (Lublin) wygrał z Góreckim (Lwów), w piórkowej — Frącek (Wołyń) pokonał Sidelnikowa (Lwów), w lekkiej — Chrostek (Lwów) znokautował w pierwszej rundzie Siwka (Wołyń), w półśredniej — Biłyj (Lwów) znokautował w drugiej rundzie Kulczyckiego (Lublin); w średniej — Kazimierczak (Lwów) odniósł zwycięstwo nad Siemionem (Lublin); w półciężkiej — Rączka (Wołyń) pokonał Baranowskiego (Lwów), w ciężkiej — Szkwarkowski (Lwów) wygrał bez walki z powodu braku przeciwników.

Ogółem Lwów zdobył 5 tytułów (Lubiński, Chrostek, Biłyj, Kazimierczak, Szkwarkowski), Wołyń 2 tytuły ()Frącek i Rączka) a Lublin 1 tytuł (Choina).

Walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego

W sobotę rozpoczęło się w Warszawie walne zebranie PZLA przy udziale przedstawicieli 10-ciu okręgów. W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabierali głos prawie wszyscy przedstawiciele okręgu, interpelując zarząd o liczne sprawy przeważnie lokalne i o znaczeniu drugorzędnym. Niektóre okręgi skarżyły się na brak trenerów, nie przyznanie im zniżek kolejowych, wysuwając poza tym szereg objekcji pod adresem zarządu, że za mało się interesują pracą w okręgach, że pomoc zarządu dla wład. okręgowych jest zbyt nikła itp.

Na wszystkie skargi i pretensje okręgów odpowiedział sumarycznie inż. Znajdowski wykazując, że Zarząd PZLA pracuje w bardzo ciężkich warunkach. Wszystkie prawie okręgi nie płacą składek i domagają się jeszcze pomocy od centrali. Gdy PZLA przydziela okręgowi trenera, to w bardzo wielu wypadkach okręg z tych czy innych względów rezygnuje.

Po zreferowaniu spraw wyszkoleniowych, udzielono zarządowi absolutorium.

W niedzielę rozpatrywano preliminarz budżetowy, regulamin mistrzostw drużynowych, regulamin ramowy dla okręgów, oraz regulamin spraw sędziowskich. Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do wniosków zarządu i okręgów.

Przyjęto wniosek Pomorskiego okręgu, aby zawodnicy mogli należeć tylko do klubów, mających siedzibę w ich miejscu zamieszkania, oraz aby zmiana barw klubowych mogła być dokonywana tylko w okresie od 15 października do 31 grudnia. Następnie przyjęto wniosek o przeprowadzenie przez okręgi kobiecych biegów naprzełaj, oraz o wprowadzenie do programu mistrzostw okręgowych 10-boju. Uchwalono dezyderat o udzieleniu pomocy przez P. Z. L. A. okręgom wschodnim.

Wniosek zarządu o połączeniu okręgów białostockiego i wileńskiego wywołał gwałtowny protest Wilna i Białegostoku i po dłuższej dyskusji został wycofany przez zarząd PZLA.

Jako delegatów na walne zebranie Z. Z. wybrano inż. Znajdowskiego, konsula Sośnickiego, kpt. Misińskiego, Forysia i Frenkla.

Na koniec wybrano kapitułę odznaczeń w składzie: inż. Kuchar, mjr. Szkolnikowski i naczelnik Foryś.

Mecz narciarski Zakopane-Krynica

W Krynicy odbył się pierwszy międzymiastowy mecz narciarski pomiędzy reprezentacją Zakopanego i Krynicy. Program meczu obejmuje bieg zjazdowy, slalom i konkukrs skoków. Pierwszego dnia odbyły się biegi zjazdowe i slalom. Bieg zjazdowy wygrał Panek z Zakopanego w czasie 2:21 przed Krzeptowskim (Zakopane) 2:28, Burdą (Krynicą) 2:35, Dawidkiem (Zakopane) i Lapanowskim (Krynica)

W godzinach popłudniowych odbył się slalom w żlebie pod szczytem Jaworzyny. Zwyciężył Krzepkowski (Zakopane) w czasie 1:58 przed Ganfeldem 2:04,1 i Burdą 2:10,1.

Po dwóch konkurencjach w klasyfikacji prowadzi Krzeptowski (Zakopane) z notą 390,56 przed Burdą 363,32 i Lapanowskim 355,52

Zakopane wystawiło osłabioną drużynę bez wybitnych zawodników i w konsekwencji po dwóch pierwszych konkurencjach w meczu prowadzi Krynica w stosunku 1357:1305.

W drugim dniu meczu rozegrano trzecią konkurencję, a mianowicie konkurs skoków.

W konkursie tym zwyciężył Dawidek (Zakopane) z notą 223,7 i skokami 38 i 41 metrów. 2) Krzeptowski (Zakopane) nota 221,7 skoki 36 1/2 — 39 (obydwaj ci zawodnicy górowali znacznie nad pozostałymi), 3) Burda Krynica) skoki 35 i 37 m., 4) Granfeld (Zakopane), 5) Gałyk (Krynica), 6) Pałek (Zakopane). W konkursie skoków startowało 20 zawodników.

Po trzech konkurencjach w klasyfikacji indywidualnej w trójkombinacji pierwsze miejsce zajął Krzeptowski (Zakopane) z notą 612 pkt.

2) Dawidek (Zakopane) 578, 3) Burda (Krynica) 573, 4) Pałek (Zakopane) 542, 5) Łapanowski (Krynica) 539, 6) Granfeld (Krynica) 423.

W meczu drużynowym zwyciężyło Zakopane 2156 pkt. przed Krynicą 2153 pkt.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH WARSZAWY

W niedzielę odbyły się w Warszawie następujące ważniejsze imprezy piłkarskie:

Na boisku Skry odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligowymi drużynami Polonii i łódzkiego Union Touringu. Zwyciężyła Polonia w stosunku 3:1 (3:1).

W meczu rezerw Polonia niespodziewanie pokonała Warszawiankę, występującą w ligowym składzie 3:1 (1:0).

W walkach o mistrzostwo ligi okręgowej: PZL — Starachowice 3:2 (2:2), Okęcie — CWS 1:0 (1:0), Pwatt — Skra 4:0 (4:0), Granat — Orkan 6:1 (4:0).

NA BOISKACH PIŁKARSKICH POZNANIA

W meczu towarzyskim ligowa Warta wygrała z drużyną Pentatlonu 7:2 (4:1).

W turnieju błyskawicznym pierwsze miejsce zajęła drużyna HCP przed Pentatlonem i Sokołem.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PAŃ W KRAKOWIE

W niedzielę odbyły się w Krakowie na hali Ośrodka W. F. zawody lekkoatletyczne pań.

Wbiegu na 25 m. zwyciężyła Figułówna Aniela (Legia) w czasie 4,2 sek.

W skoku w dal 1) Figułówna 4,37 m.

W skoku wzwyż 1) Przęczkowska (Legia) 131 cm.

W rzucie kulą 1) Engelberg (Makkabi) 8,86 m.

NOWA PORAŻKA DRUŻYNY ŁKS

Eksligowa drużyna ŁKS rozegrała mecz z WKS, przegrywając 0:1 (0:0).

ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Mały Karolek pyta:

— Mamusiu, czy mogę iść obejrzeć kometę?

— Idź, idź, tylko nie podchodź za blisko

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.